

Sygn. akt V CZ 89/18

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. B.
przy uczestnictwie P. S.A. w K.
o ustanowienie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 11 stycznia 2019 r.,
zażalenia uczestniczki na postanowienie Sądu Okręgowego w G.
z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt III Ca (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

W sprawie o ustanowienie służebności przesyłu zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w G. uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w R. oddalające wniosek z przyczyny zasiedzenia przez przedsiębiorcę przesyłowego służebności, w części dotyczącej punktu 1 w zakresie znajdującej się na nieruchomości wnioskodawcy 2 - torowej linii elektroenergetycznej 400 kV relacji W. - R. ze słupem oraz w części dotyczącej punktu 2 i 3 i w tym zakresie sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a w pozostałej części apelację wnioskodawcy oddalił.

Powołując ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalił, że na nieruchomości wnioskodawcy stoi jeden słup stanowiący maszt z czterema

podstawami, przez który przebiegają dwie linie wysokiego napięcia. Nieruchomość była wykorzystywana pod uprawy polowe do 2010 r. Co pewien czas przedsiębiorca przesyłowy wykonuje czynności serwisowe linii. Pierwsza linia 220 kV relacji W. - B. została wybudowana przez poprzednika prawnego uczestnika i oddana do eksploatacji nie później niż w 1977 r. a uczestnik przedstawił dokumenty z 1971 r, 1972 r. i 1973 r. dotyczące procesu inwestycyjnego. Druga linia 440 kV relacji W. – J. i W. - R. uzyskała decyzję o lokalizacji w 1974 r. i została oddana do eksploatacji nie później niż w 1984 r. Na podstawie opinii biegłej ustalono, że wartość wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności przesyłu linii energetycznej 220 kV z włączeniem strefy eksploatacji po 25 m po jej obu stronach i linii 400kV ze strefą po 40 m od osi linii wynosi 13 100 zł, obniżenie wartości nieruchomości 5380 zł i wartość podatku 1430 zł. Sąd Rejonowy przyjął posiadanie służebności przez przedsiębiorcę przesyłowego w dobrej wierze i stosując do pierwszej linii okres 10 - letni zasiedzenia a w stosunku do drugiej linii 20 - letni zasiedzenia ustalił nabycie służebności przez zasiedzenie w datach 31 grudnia 1987 r. i 31 grudnia 2004 r.

Sąd drugiej instancji przyjął, że przedsiębiorca przesyłowy nie wykazał swych twierdzeń co do istnienia decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (j.t. Dz. U. 1974 r. Nr 10, poz. 64). Uznał również, że nie było podstaw do przyjęcia, że poprzednicy prawni uczestnika objęli posiadanie służebności w dobrej wierze. Art. 7 k.c. zawiera domniemanie dobrej wiary ale wnioskodawca wzruszył je wykazując, iż poprzednicy prawni uczestnika w momencie stawiania linii mieli świadomość, że nie przysługuje im tytuł prawny do korzystania z nieruchomości. Tym samym do zasiedzenia służebności mogło dojść po 30 latach i termin ten musiał upłynąć przed dniem 22 sierpnia 2013 r., w którym wnioskodawca nadał wniosek do Sądu Rejonowego o zawarcie ugody w sprawie ustanowienia służebności. Termin konieczny do zasiedzenia upłynął dla linii 220 kV, natomiast dla linii 440 kV nie zakończył biegu zważywszy na jego początek, zgodnie z oświadczeniem uczestnika, w dniu 31 grudnia 1983 r.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy zarówno w zakresie określenia zakresu służebności linii 440 kV, jak i w zakresie

ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia. Oceniał bowiem opinię biegłego jako nie istotną dla sprawy, co wobec braku zasiedzenia służebności było nieuzasadnione, tym bardziej, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia co składa się na odpowiednie wynagrodzenie. Brak stanowiska merytorycznego świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy a wydanie orzeczenia reformatoryjnego przez Sąd Okręgowy pozbawiłoby strony postępowania do konstytucyjnie zagwarantowanego dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy. Sąd Rejonowy powinien pozytywnie rozpoznać żądanie oznaczając zakres, w jakim uczestnik musi korzystać z nieruchomości wnioskodawcy oraz ustalić wysokość wynagrodzenia stosownie do wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego.

W zażaleniu uczestniczka postępowania zaskarżyła punkt pierwszy i trzeci postanowienia i zarzucając naruszenie art. 386 pkt 4 w zw. z 13 § 2 k.p.c. wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że kontrola dokonywana w ramach zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma charakter formalny, a zażalenie ma służyć zbadaniu, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek określonych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. a więc, czy powołana przez sąd przyczyna opiera się na jednej z przesłanek ustawowych. Dokonana kontrola ma charakter czysto procesowy, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Niedopuszczalne jest więc badanie merytoryczne stanowiska sądu drugiej instancji i kontrola materialnoprawnej podstawy orzeczenia, ta jest zarezerwowana bowiem do przeprowadzenia wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Konsekwencją jest wąskie określenie granic kognicji Sądu Najwyższego, a odmienne ich ujęcie jest niedopuszczalne (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012, I CZ 136/12 z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ.).

W przypadku wskazania przez sąd drugiej instancji nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji jako podstawy uchylenia wyroku, zakres kognicji Sądu Najwyższego ogranicza się do zbadania, czy sąd odwoławczy

prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji, natomiast poza tym zakresem pozostaje prawidłowość poglądu prawnego wyrażonego przez ten sąd.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22, z dnia 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97, LEX nr 50750, z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635, z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Z motywów Sądu drugiej instancji wynika, że dokonał prawidłowej wykładni pojęcia „nierozpoznania istoty sprawy” i właściwie je zastosował w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy, niezależnie od zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego, rozstrzygnięcie oparł na koncepcji zasiedzenia przez przedsiębiorcę przesyłowego służebności przesyłu obu linii elektroenergetycznych i swoje rozważania ograniczył wyłącznie do tego zagadnienia. Przedmiotem motywów w ogóle nie były przesłanki ustanowienia służebności oraz ustalenia wynagrodzenia mimo, że były to kwestie sporne pomiędzy stronami.

Postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, a to oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się jedynie do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi dokonać własnych ustaleń i poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Uwzględnienie apelacji powinno zatem prowadzić do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a jedynie wyjątkowo orzeczenia kasatoryjnego w przypadkach przewidzianych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. - stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd odwoławczy z rozpoznaniem merytorycznym sprawy dokonuje

jednak równolegle kontroli prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 listopada 2014 r., IV CZ 82/14 (nie publ.) kontrola ta jest możliwa jedynie wówczas, gdy możliwe jest odtworzenie toku rozumowania Sądu w oparciu o przedstawioną, zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c., podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia, zaś w przeciwnym przypadku orzeczenie nie poddaje się weryfikacji. Ograniczenie funkcji kasacyjnej sądu drugiej instancji nie może prowadzić do jednoinstancyjnego rozpoznania merytorycznego sprawy i czynienia po raz pierwszy istotnych ustaleń faktycznych, nie podlegających żadnej kontroli wobec zakazu wynikającego z art. 398¹³ § 2 *in fine* stwierdzającego, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Czyni to zasadnym uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji z uwagi na obowiązek respektowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNIC z 2013 r., nr 5, poz. 68).

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o kosztach postępowania zażaleniowego rozstrzygając zgodnie z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c.

jw